Sławomir Dalka

Obowiązkowa forma pisemna czynności procesowych stron w procesie cywilnym

Palestra 20/2(218), 29-38

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SŁAWOMIR DALKA

Obowiązkowa forma pisemna czynności procesowych stron w procesie cywilnym

Spośród czynności procesowych stron w procesie cywilnym dużą rolę odgrywają czynności dokonane w formie pisemnej. Dlatego autor podkreśla znaczenie pism procesowych, głównie kwalifikowanych, dla których k.p.c. przewiduje obowiązkowe warunki i wymagania formalne po to, by pisma te mogły wywołać odpowiednie skutki w konkretnym procesie.

I

Pomijając w tym opracowaniu kwestie związane m. in. z ogólnym pojęciem i zakresem czynności procesowych stron oraz z ich wpływem na teorie dotyczące istoty procesu cywilnego, chciałbym zająć się głównie zagadnieniem formy tych czynności. Forma bowiem ma również istotne znaczenie dla czynności lub działań prawnych stron w procesie cywilnym. Przez formę zaś, którą prawo procesowe przewiduje dla danej czynności procesowej, aby zapewnić jej prawidłowość i skuteczność, należy rozumieć przede wszystkim sposób jej dokonania oraz zespół ścisłych wymagań, jakim czynność ta powinna odpowiadać. Socjalistyczny proces jest w zasadzie ustny i wiele czynności procesowych stron jest dokonywanych w tej właśnie formie.[1]. Jest jednak rzeczą niemożliwą zachowanie w pełni zasady ustności w procesie cywilnym, choćby ze względu na to, że postępowanie ustne stałoby się wtedy zbyt przewlekłe. Dlatego też zasada ustności, stosowana głównie podczas rozprawy, nie eliminuje wprowadzenia do procesu elementu pisma w ramach umiarkowanego formalizmu procesowego.

Mimo wyraźnych tendencji zmierzających do odformalizowania naszego procesu cywilnego i uproszczenia w ten sposób niektórych czynności sądu i stron, cały szereg czynności procesowych powinien być dokonany — przez podmioty tego procesu — w określonej formie. Wszelka bowiem treść może istnieć z reguły w jakiejś oznaczonej formie[2]. Dlatego też np. działanie strony procesowej w sposób nie odpowiadający formie przepisanej przez prawo dla danej czynności w procesie spowoduje odpowiednią interwencję sądu aż do pominięcia w ogóle tej czynności[3]. Głównie odnosi się to do formy pisemnej tych czynności.

Dlatego też ustawodawca w dziale dotyczącym czynności procesowych stron unormował w kodeksie postępowania cywilnego na pierwszym miejscu (art. 125) sprawę pism procesowych obejmujących wnioski i oświadczenia stron składane poza rozprawą. Natomiast w art. 126 k.p.c. wymienione zostały wymagania, którym

1 Por. E. Wengerek: Problem ustności i pisemności postępowania cywilnego, „Nowe Prawo" 1970, nr 10, s. 1398 i n. oraz Z. Resich: Poznanie prawdy w procesie cywilnym, Warszawa 1958, s. 115 i in.

2 Por. W. Siedlecki: Zasady naczelne postępowania cywilnego (...), „Studia Cywilistyczne", t. VII, Kraków 1966, s. 32—34 oraz W. Berutowicz: Sądowe postępowanie cywilne w zarysie, z. II, Wrocław 1966, s. 215—216.

3 Patrz W. Broniewicz (Postępowanie cywilne w zarysie, Łódź 1973, s. 43), który uważa, że działanie podmiotu postępowania cywilnego, które nie odpowiada formie przepisanej dla danej czynności postępowania, czynnością tą nie będzie.

powinno w zasadzie odpowiadać każde pismo procesowe niezależnie od jego oznaczenia i roli w procesie. Z wykazu zawartego w § 1 cyt. przepisu zasługuje w szczególności na uwagę obowiązek podania osnowy wniosku lub oświadczenia, ponieważ jest ona głównym składnikiem pisma procesowego [4].

Pierwsze pismo procesowe w sprawie (zgodnie z § 2 art. 126) ma jeszcze odpowiadać dodatkowym warunkom i musi dokładnie określać strony. Gdy pismo takie wnosi pełnomocnik, powinien on dołączyć pełnomocnictwo (§ 3 art. 126), co ma zresztą zastosowanie do każdej jego pierwszej czynności procesowej (art. 89 § 1 k.p.c.).

Przy dalszych wyliczeniach czynności procesowych kodeks postępowania cywilnego nie zawiera określenia „pismo procesowe", ale posługuje się jedynie oznaczeniem „pismo". Takie słownictwo występuje również w odniesieniu do szeregu konkretnych pisemnych czynności procesowych. Z treści zaś art. 127 wynika, że w k.p.c. przyjęto jeszcze dodatkową nazwę dla niektórych szczególnych pism procesowych, a mianowicie „pisma przygotowawcze". Tego rodzaju pisma nie zostały w kodeksie dokładnie wymienione, a tylko ogólnie wskazano, że mają one na celu przygotowanie rozprawy. Unormowano jednak dla tych pism specjalne wymagania, takie jak konieczność wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych oraz wskazanie dowodów, które mają być przedstawione na rozprawie.

II

1. Najistotniejszym dla procesu cywilnego pismem procesowym — przy tym pismem kwalifikowanym — jest pozew. Wniesienie pozwu nie jest jednak bezwzględnie konieczne do wszczęcia i zawisłości procesu, gdyż w myśl art. 188 k.p.c. strona zwolniona od kosztów sądowych, a działająca bez adwokata, może ustnie zgłosić powództwo w sądzie właściwym lub w sądzie rejonowym swego miejsca zamieszkania. Konieczną czy też obligatoryjną treść, która determinuje zarazem formę pozwu, określa przepis art. 187 § 1 k.p.c. Treść ta wymagana jest w zasadzie dla każdego pozwu i obejmuje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe — także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest pewna kwota pieniężna. Konieczne jest również przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie i w miarę potrzeby potwierdzających właściwości danego sądu.

Powód obowiązany jest podać w pozwie jedynie okoliczności faktyczne dla poparcia swego żądania, nie ma zaś obowiązku wskazania przepisów prawnych, jakie mają być zastosowane w jego sprawie. Przez podstawę powództwa bowiem trzeba rozumieć jedynie podstawę faktyczną, a nie prawną [5]. Powołanie się przeto w celu uzasadnienia pozwu tylko na treść przepisu prawnego zamiast podania konkretnych okoliczności faktycznych (np. faktu zaciągnięcia długu przez dłużnika i faktu braku zapłaty należnej kwoty) — stanowi naruszenie wymagań, jakie dla pozwu określa k.p.c. [6] „Wyszukanie tej podstawy zawsze należy do sądu w myśl dawnej formuły

[4] Dla bliższego wyjaśnienia wszystkich elementów pisma procesowego — odsyłam do ciekawych uwag wstępnych w opracowaniu zbiorowym: J. Policzkiewicz, W. Siedlecki i E. Wengerek: Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, wyd. z 1974 r., s. 22 i n. Por. również E. Wengerek: Problem ustności i pisemności (...), op. cit., s. 1414.

[5] Por. Z. Resich: Zagadnienia procesowe w sprawach o manko, „Nowe Prawo" 1956, nr 7—8, s. 5.

[6] Por. m. in. orzeczenia SN: z dnia 31.X.1949 r. C 1407/49, „Państwo i Prawo" 1950, nr 2, s. 102 i n. oraz z dnia 2.V.1957 r. 2 CR 305/57, CSN 1958, nr 3, poz. 72.

iura novit curia. Dlatego zasada: *da mihi factum, dabo tibi ius* w dalszym ciągu obowiązuje w nowoczesnych procedurach" [7]. Tylko całkowity brak przytoczenia w pozwie okoliczności faktycznych może być uznany za istotne uchybienie formalne pozwu [8]. Przyjmuje się ponadto w doktrynie i wykładni prawa, że żądanie pozwu powinno być dokładnie oznaczone przez wskazanie, jakiego rozstrzygnięcia (chodzi o treść) powód się domaga [9].

W § 2 art. 187 k.p.c. podana jest również treść fakultatywna, która obejmuje wnioski, jakie powód może, ale nie musi zgłosić w pozwie, jak np. wniosek o zabezpieczenie powództwa, o wezwanie na rozprawę świadków, o dokonanie oględzin itp.

2. Dla przykładu wymienię niżej część tych czynności procesowych, które w postępowaniu rozpoznawczym wymagają formy pisemnej.

Otóż forma ta przewidziana jest m. in. dla „wstąpienia do sprawy" interwenienta ubocznego (art. 77 § 1 k.p.c.). Wstąpienie to bowiem powinno być zgłoszone na piśmie, które następnie podlega doręczeniu obu stronom. Również skuteczność przypozwania osoby trzeciej do procesu (co ma związek z interwencją uboczną) zależy od wniesienia do sądu pisma procesowego, określonego bliżej w przepisie art. 84 § 2 k.p.c.

Z treści art. 169 k.p.c. wynika, że wniosek o przywrócenie terminu należy wnieść do właściwego sądu na piśmie, uprawdopodabniając okoliczności uzasadniające wniosek.

Chociaż przepis art. 311 k.p.c. nie podaje wyraźnie, że wniosek o zabezpieczenie dowodu powinien być złożony na piśmie, to jednak norma art. 312 k.p.c. wskazuje na to, że chodzi tu o wniosek pisemny.

Nie jest kwestionowany fakt, że pozwany sprzeciw swój od wyroku zaocznego powinien wnieść na piśmie. Sprzeciw ten musi przy tym odpowiadać nie tylko ogólnym warunkom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 126), ale także szczególnym wymaganiom ustalonym w art. 344 § 2 k.p.c. Dla zrealizowania zasady koncentracji materiału procesowego kodeks nakazuje, żeby w sprzeciwie pozwany przytoczył zarzuty przeciwko żądaniu oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie. Pozwany nie może zatem wnieść sprzeciwu nie umotywowanego. Może natomiast ze sprzeciwem połączyć powództwo wzajemne i zgłosić wniosek o zawieszenie nadanego wyrokowi zaocznemu rygoru natychmiastowej wykonalności (art. 346 k.p.c.) [10].

Wnioski o sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnię wyroku (art. 351—353 k.p.c.) muszą być złożone w formie pisemnej, co jest oczywiste, skoro po wydaniu wyroku nie ma możliwości zgłoszenia wniosków do protokołu rozprawy.

Obowiązkowa forma pisemna dotyczy w szczególności rewizji, która powinna spełniać warunki przewidziane dla pisma procesowego, a jednocześnie czynić zadość wymaganiom określonym dla pisma przygotowawczego, ponieważ ma ona

---

7 Z. Resich: op. cit., s. 5—6.

8 Orzeczenie SN z dnia 13.V.1953 r. C 403/53, OSPiKA 1955, z. 1, poz. 3.

9 Por. W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, cz. I, Warszawa 1969, s. 322.

10 Por.: orzeczenie SN z dnia 30.V.1957 r. CR 2088/55, OSN 1959, nr 3, poz. 69; F. Rusek: Postępowanie zaoczne w procesie cywilnym, Warszawa 1966, s. 85 i in.; E. Wengerek: Postępowanie zaoczne w polskim procesie cywilnym, „Państwo i Prawo" 1952, s. 8—9. E. Wengerek zaś w swojej monografii: Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym (Warszawa 1958, s. 80) zajmuje stanowisko, że „jeżeli wyrok zaoczny ma być środkiem wzmożenia dyscypliny procesowej i przyśpieszyć postępowanie, to powinien on być środkiem skutecznym". Autor ten wypowiedział się jednocześnie przeciwko utrzymaniu instytucji wyroku zaocznego w naszym procesie cywilnym.

m. in. za zadanie przygotowanie postępowania przed sądem rewizyjnym. Artykuł 370 k.p.c. wymienia ponadto szczególne warunki, jakim powinna odpowiadać rewizja. Z warunków tych trzy odnoszą się do wszystkich rewizji, a jedynie czwarty (tj. oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia) dotyczy tylko spraw o roszczenia majątkowe [11]. Zasadnicze warunki rewizji obejmują przede wszystkim oznaczenie zaskarżonego wyroku ze wskazaniem, czy strona skarży cały wyrok, czy tylko jego część i jaką mianowicie. Konieczne jest następnie przytoczenie i uzasadnienie podstaw rewizji. Samo wyszczególnienie podstaw wskazanych w kodeksie (art. 368 k.p.c.), ale bez ich uzasadnienia, nie jest wystarczające. Zastrzeżenie to nie będzie jednak przeszkadzało stronie w uzupełnieniu na rozprawie rewizyjnej podanego przedtem uzasadnienia, a nawet będzie ona mogła przytoczyć nowe uzasadnienie podstaw rewizyjnych, gdyż zezwala na to przepis art. 380 k.p.c. Trzecim wreszcie spośród niezbędnych wymagań rewizji jest wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku — w całości lub w części [12].

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że wniosek rewizyjny musi dotyczyć rozstrzygnięcia, jakie jest zawarte w sentencji zaskarżonego wyroku. Dlatego też nie jest dopuszczalne w zasadzie zaskarżenie w drodze rewizji wyłącznie uzasadnienia wyroku, jeżeli nie zaskarżono jego sentencji [13]. Jedynie na podstawie art. 417 § 1 i 423 § 1 k.p.c. możliwe jest zaskarżenie samego uzasadnienia wyroku w trybie rewizji nadzwyczajnej [14].

Oprócz zasadniczego wniosku określonego w art. 370 k.p.c. rewizja może zawierać również dodatkowe wnioski, a w szczególności wniosek o rozpoznanie tych postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, chociaż mogły one mieć pewien wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 383 w związku z art. 363 § 2 k.p.c.).

Kwalifikowanym pismem procesowym (podobnie jak rewizja) jest także zażalenie. Ten drugi środek odwoławczy nie jest jednak uzależniony od spełnienia tak szczegółowych warunków jak rewizja. Zgodnie z przepisem art. 394 k.p.c. zażalenie — poza wskazaniem zaskarżonego postanowienia i wniosku o jego zmianę lub uchylenie — powinno tylko w sposób ogólny, aczkolwiek zwięzły, podać uzasadnienie oraz przytoczyć w miarę potrzeby nowe fakty i dowody. W sprawach majątkowych, mimo że nie zaznaczono tego w cytowanym artykule, należy określić wartość przedmiotu zaskarżenia, ponieważ jest to potrzebne do obliczenia opłat sądowych i kosztów procesu. W zażaleniu, tak jak w rewizji, mogą być zgłoszone jeszcze dodatkowe wnioski (np. o przyznanie kosztów, o przeprowadzenie dowodów itp.) [15].

Skarga o wznowienie postępowania jest kwalifikowanym pismem procesowym, które powinno czynić zadość warunkom pozwu, a jednocześnie zawierać: oznaczenie zaskarżonego wyroku, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz wniosek o uchylenie

---

11 Por. W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., s. 579—580.

12 Tamże, s. 580.

13 Por. orzeczenie SN z dnia 1.XII.1961 r. CR 212/61, OSPiKA 1962, poz. 293 z aprobującą glosą W. Siedleckiego, który zgadza się z tym, że pozwany może mieć interes prawny w zaskarżeniu rewizją samego uzasadnienia wyroku, traktującego zarzut potrącenia jedynie jako zarzut ewentualny pozwanego.

14 Por. Z. Resich: Środki odwoławcze w kodeksie postępowania cywilnego (w pracy zbiorowej: Księga pamiątkowa ku czci prof. K. Stefki, Warszawa — Wrocław 1967, s. 285).

15 Por. W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., s. 624.

lub zmianę zaskarżonego wyroku (art. 409 k.p.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.IV.1950 r. ŁC 310/50 [16] wypowiedział się za tym, że wskazana w skardze o wznowienie podstawa nie może być następnie zmieniana.

Jeśli chodzi o instytucję rewizji nadzwyczajnej, to nie ulega wątpliwości, że zarówno sama rewizja jak i podanie o jej wniesienie, przewidziane w art. 418 § 1 k.p.c., powinny mieć formę pisemną. Dla rewizji nadzwyczajnej bowiem kodeks przewiduje (w zasadzie) te same szczególne wymagania formalne co i dla rewizji tzw. zwyczajnej (art. 423 § 1 k.p.c.). Nie reguluje jednak bliżej omawianego zagadnienia, gdy chodzi o podania stron. Przyjmuje się mimo to w doktrynie i w praktyce za oczywiste, że podanie takie musi odpowiadać warunkom pisma procesowego. Przedstawiciele doktryny stoją przy tym na stanowisku, że podanie to powinno zawierać wskazanie wyroku, o którego zaskarżenie strona prosi, oraz wyszczególnienie podstaw uzasadniających złożenie rewizji nadzwyczajnej w danej sprawie [17]. W praktyce natomiast pełnomocnicy—adwokaci opracowują podania o rewizje nadzwyczajne zgodnie z zasadami przewidzianymi dla zwykłych środków odwoławczych.

Obligatoryjna forma pisemna przewidziana jest dla zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 493 § 1 k.p.c.). Stosowne pismo w tej mierze powinno odpowiadać wymaganiom pisma procesowego, a w treści zawierać wszystkie te zarzuty, które w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji należy podnieść przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (np. art. 202). Niepodniesienie takich zarzutów w tym piśmie powoduje później utratę korzystania z nich. Natomiast zarzuty merytoryczne pozwany może zgłaszać aż do zamknięcia rozprawy, tak jak w zwykłym postępowaniu [18]. To ostatnie stwierdzenie odnosi się także do faktów i dowodów, które pozwany może w zasadzie przytaczać do momentu zamknięcia rozprawy przed sądem.

W omawianym piśmie pozwany powinien złożyć również wniosek o uchylenie nakazu zapłaty i o oddalenie powództwa bądź odrzucenie pozwu. Może w nim ponadto zgłosić zarzut niedopuszczalności postępowania nakazowego lub wniosek o wydanie zarządzenia ograniczającego zabezpieczenie, jakie zostało dokonane na podstawie nakazu zapłaty.

III

1. Co się tyczy skutków niezachowania obowiązkowej formy pisemnej czynności procesowych stron, to można się w tej materii spotkać z różnorodnymi wypowiedziami. Czynności procesowe bowiem, chociaż — podobnie jak czynności prawne prawa materialnego — zawierać mogą oświadczenia stron (tzw. procesowe oświadczenia woli oraz wiedzy), mają z reguły odmienny charakter i zawierają przesłanki natury formalnej. Otóż czynności procesowe stron — bez względu na ich formę — stwarzają tylko pewną „sytuację procesową", w której skutek prawny w znacznym stopniu uzależniony jest od reakcji strony przeciwnej, ale przede wszystkim od woli sądu [19]. W przeciwieństwie zaś do kodeksu cywilnego, który

---

16 Por. „Państwo i Prawo" 1950, nr 12, s. 177 i n. z aprobującą glosą M. Waligórskiego; patrz również: J. Krajewski, K. Piasecki: Kodeks postępowania cywilnego — Tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo, Warszawa 1968, s. 306.

17 W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., s. 663.

18 Tamże, s. 725.

19 Por. m. in. B. Stelmachowski: Zagadnienie błędu w oświadczeniach procesowych, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", Poznań 1936, z. IV, s. 367.

szczegółowo reguluje zagadnienie wadliwości czynności materialnoprawnych i ich skutków (np. art. 14, 17—19, 58, 63, 73, 83 i in. k.c.), kodeks postępowania cywilnego problematyki tej specjalnie nie normuje. Fragmentaryczne przepisy dotyczące skutków nieprawidłowych działań w procesie oraz możliwości konwalidacji lub uchylenia wadliwych czynności procesowych nie zawsze będą przydatne dla całkowitego wyjaśnienia tych zagadnień. Pogląd ten jest tym bardziej słuszny, że problematyka wadliwych czynności procesowych— według ustalonego w doktrynie stanowiska — należy do najbardziej skomplikowanych [20]. W związku z tym nie można jednak pomocniczo (lub w drodze analogii) stosować w procesie ustalonego w prawie materialnym pojęcia skutków niezachowania wymaganej formy pisemnej, ponieważ przepisy k.p.c. mają inny charakter (są normami instrumentalnymi) i pełnią rolę służebną przy realizacji przepisów prawa materialnego. Zresztą z cytowanych w poprzednim punkcie przepisów k.p.c. nie wynika *expressis verbis*, żeby dla jakiejkolwiek czynności procesowej forma pisemna przewidziana była „pod rygorem nieważności". Użyte zostały jedynie w tych przepisach takie określenia, jak: „powinien zgłosić na piśmie", „należy zgłosić na piśmie", „rewizja powinna czynić zadość wymaganiom" itp. Przy takim więc unormowaniu rozstrzygająca będzie zawsze decyzja sądu, co jest zresztą zgodne ze stanowiskiem przedstawicieli teorii postępowania cywilnego oraz znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego [21].

2. Rozważając natomiast kwestię kontroli sądu nad pisemnymi czynnościami procesowymi stron, trzeba tu odróżnić przede wszystkim sytuacje, kiedy strona nie chce dokonać pewnej czynności procesowej (bez względu na jej formę), od sytuacji, gdy strona złoży pismo, które nie będzie odpowiadało określonym przez kodeks postępowania cywilnego warunkom formalnym.

Jeżeli strona nie chce dokonać czynności procesowej, to okoliczność ta nie jest w zasadzie przedmiotem badania organu orzekającego — poza jedynym wyjątkiem określonym w art. 207 k.p.c., stwarzającym dla jednostek gospodarki uspołecznionej obowiązek złożenia odpowiedzi na pozew. Wyjątek ten może być rozszerzony jeszcze na inne sytuacje, nakazujące sądowi m. in. korzystanie z tzw. sygnalizacji. Strona nie będąca j.g.u. nie ma natomiast obowiązku prawnego dokonywania czynności w procesie, ale czyni to jedynie dla ochrony swych praw i interesów [22], a także w imię współdziałania z sądem w celu ustalenia prawdy obiektywnej (art. 3 § 1 k.p.c.). Nie bez znaczenia jest przy tym przepis art. 221 k.p.c., który stanowi, że pozwany nie może odmówić wdania się w spór co do istoty sprawy, choćby wniósł zarzuty formalne. Wskazać należy jednocześnie na doniosłą społecznie rolę instytucji udziału prokuratora w procesie cywilnym.

Strona, która nie potrafi sama opracować pisma procesowego, koniecznego lub potrzebnego w danej sytuacji procesowej, może korzystać z pomocy pełnomocnika. Osoba niezamożna może przy tym ubiegać się o zwolnienie jej od kosztów sądowych i o ustanowienie dla niej w trybie art. 117 i in. k.p.c. pełnomocnika „z urzędu", który dokona za nią koniecznej czynności procesowej. Zgodnie z wolą ustawodawcy

---

20 Tak wypowiada się za innymi autorami J. Mokry: Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1973, s. 33—34 oraz podobnie W. Siedlecki: Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 32 i n.

21 Por. m. in. W. Berutowicz: Wszczęcie procesu cywilnego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego", Seria A nr 27, Prawo VII 1960, s. 35 i in. oraz M. Piekarski: Czynności materialno-prawne a czynności procesowe w sprawach cywilnych (wybrane zagadnienia), „Studia Prawnicze" 1973, nr 37, s. 127—128 i cytowane tam orzeczenia SN.

22 W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 207.

sądy nasze obowiązane są na podstawie art. 5 k.p.c. udzielać potrzebnych wskazówek (m. in. co do formy czynności procesowych) stronom występującym w procesie bez adwokata.

Jeżeli strona złoży pismo, które nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych (odnosi się to również do szczególnej formy pisemnej), regułą ogólną jest wówczas, że przewodniczący, opierając się na przepisie art. 130 § 1 k.p.c., wezwie tę stronę do poprawienia lub uzupełnienia tych braków w terminie tygodniowym pod rygorem zwrócenia pisma. Do uchybień wymagających uzupełnienia cytowany przepis nie zalicza mylnego oznaczenia pisma procesowego lub innych oczywistych niedokładności. Należy dodać, że kodeks postępowania cywilnego nie precyzuje bliżej tych warunków formalnych, których brak może być usunięty w trybie art. 130 k.p.c. W związku z tym przedstawiciele doktryny stoją na stanowisku, że w podobny sposób należy traktować zarówno ogólne warunki pisma procesowego określone w art. 126 k.p.c., jak i warunki szczególne ustanowione przez konkretne przepisy kodeksu dla różnego rodzaju pism, jak np. dla pozwu (art. 187), dla pisma przygotowawczego (art. 127) itp.[23] Wysuwane są przy tym zastrzeżenia, że chodzi tu o takie pisma procesowe, które tylko ze względu na uchybienia formalne nie nadają się do postępowania, i dlatego trzeba je poprawić lub uzupełnić. Tryb ten nie będzie więc miał zastosowania w wypadku, gdy całe pismo procesowe pozbawione jest jakiegokolwiek sensu albo gdy treść jego obraża dobre obyczaje lub godzi w porządek prawny PRL, aczkolwiek także wówczas powoduje ono konieczność dokonania odpowiednich czynności przez przewodniczącego. Zgodnie zaś z orzecznictwem Sądu Najwyższego „sąd nie jest zobowiązany ani nawet uprawniony do przyjmowania pism procesowych, które nie wnoszą nic do sprawy (...), a są jedynie wyrazem wewnętrznej potrzeby piszącego"[24]. Jeżeli natomiast poprawne w zakresie formy przewidzianej dla pozwu pismo zmierzać będzie do poniżenia lub ośmieszenia strony drugiej albo innej osoby bądź instytucji, to — zdaniem Sądu Najwyższego — pismo takie nie będzie odpowiadało warunkom i zasadom przewidzianym dla pozwu i dlatego sąd powinien dać temu wyraz w orzeczeniu co do meritum sprawy[25].

3. Przepis art. 130 k.p.c. jest wyrazem tendencji zmierzających do odformalizowania naszego procesu cywilnego, stwarza bowiem możliwość konwalidacji wadliwego pisma procesowego. Z tych względów orzecznictwo Sądu Najwyższego (i sądów powszechnych) nie traktuje uchybień natury formalnej zbyt rygorystycznie. Tak więc np. brak podpisu na piśmie procesowym uważany jest jedynie za brak formalny, który podlega usunięciu na podstawie art. 130 k.p.c.; za tego rodzaju brak uznaje się też niedołączenie pełnomocnictwa itp.[26]

Na uwagę zasługuje tu kategoryczne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w wezwaniu skierowanym do strony w trybie art. 130 § 1 k.p.c. powinien być wskazany dokładnie brak podlegający usunięciu oraz określony termin do jego usunięcia, jak również powinny być podane skutki niewykonania tego wezwania[27]. Ponadto na

---

23 Por. m. in. W. Berutowicz: Wszczęcie procesu cywilnego, op. cit., s. 36 i n.

24 Orzeczenie SN z dnia 12.V.1971 r. II PR 124/71, cyt. przez J. Mokrego (op. cit., s. 86).

25 Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 20.IV.1970 r. III CZP 4/70, zamieszczoną w OSNCP 1970, nr 9, poz. 146 oraz w Przeglądzie orzecznictwa SN za II półr. 1970 r., opracowanym przez W. Siedleckiego, „Państwo i Prawo" 1971, nr 7, s. 129—130.

26 Patrz orzeczenia SN: z dnia 29.XII.1946 r. I C 716/46, OSN 1947, nr 11 i z dnia 5.V.1954 r. 2 CZ 93/54, „Państwo i Prawo" 1954, nr 12.

27 Na przykład orzeczenie SN z dnia 23.IV.1952 r. C 691/52, OSN 1952, poz. 48 oraz orzeczenie z dnia 4.VII.1960 r. 2 CZ 65/60, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1961, nr 3, s. 373 i n.

szczególne podkreślenie zasługuje tutaj pogląd W. Siedleckiego co do terminu wyznaczonego do poprawienia lub uzupełnienia pisma procesowego, który to termin dotyczyć może tylko tych braków, jakie sąd wskazał. Dlatego też zdaniem Siedleckiego „nie wolno (...), korzystając z wezwania sądowego np. do poprawienia lub uzupełnienia pisma podpisem strony, czynić w nim jeszcze innych zmian, lub nawet w jego miejsce podstawiać nowego pisma o innej treści, chyba że z natury rzeczy co innego wynika" [28].

Każde pismo procesowe (również wadliwe) pociąga za sobą konieczność badania przez sąd (przewodniczącego) jego prawidłowości. Po bezskutecznym jednak upływie tygodniowego terminu do uzupełnienia lub poprawienia pisma przewodniczący zwraca stronie wadliwe pismo. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego (§ 2 art. 130 k.p.c.). Dopiero więc tu możemy mówić o całkowitej bezskuteczności w razie niezachowania wymaganej formy pisemnej czynności procesowej. Natomiast w sytuacji, gdy strona poprawi lub uzupełni pismo w terminie tygodniowym (albo przy istnieniu warunków przewidzianych w art. 168 i nast. k.p.c. do przywrócenia tego terminu), pismo takie wywołuje skutki prawne od chwili jego wniesienia (§ 3 art. 130 k.p.c.).

Na tle tych rozważań chciałbym zaznaczyć, że w postanowieniu z dnia 31.VIII. 1972 r. I CZ 95/72 [29] Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w wypadku gdy strona uzasadni, iż uzupełnienie pisma w wyznaczonym terminie jest niemożliwe z przyczyn obiektywnych, a zwrot pisma może narazić stronę na utratę lub niemożliwość dochodzenia przysługującego jej prawa, sąd wyznaczy wówczas stronie dalszy odpowiedni — stosownie do okoliczności — termin do uzupełnienia pisma pod rygorem jego zwrotu. Tę tendencję do odformalizowania naszego postępowania cywilnego poparł w glosie do powyższego orzeczenia W. Broniewicz [30], uznając jednak, że sama teza orzeczenia SN nie jest zgodna z art. 130 k.p.c. W związku z tym autor ten proponuje przyjęcie koncepcji, że bieg terminu określonego w art. 130 k.p.c. nie rozpoczyna się od chwili doręczenia wezwania, ale dopiero od momentu, kiedy powstaną obiektywne okoliczności umożliwiające uzupełnienie pisma. O tych obiektywnych przyczynach strona powinna jednak zawiadomić przewodniczącego.

Oceniając omawiane orzeczenie SN oraz glosę W. Broniewicza, E. Wengerek [31] stwierdził, że ta niewątpliwie atrakcyjna konstrukcja glosatora mogłaby osłabić istotny środek dyscypliny procesowej zawarty w art. 130 k.p.c. Samo zaś orzeczenie oraz prezentowana przez glosatora koncepcja mogą dać podstawy do ewentualnych wniosków *de lege ferenda*.

4. Przy zwrocie pozwu przewidziane jest zażalenie (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.) na tego rodzaju zarządzenie, chociaż powód może złożyć także po terminie 7-dniowym poprawiony pozew, który jednak nie będzie przerywał upływu terminu przedawnienia. Przy zwrocie innych pism procesowych zażalenie nie przysługuje — poza wypadkami, gdyby postanowienie o zwrocie lub odrzuceniu jakiegoś szczególnego pisma procesowego (dotyczy to również odrzucenia pozwu w trybie art. 199 k.p.c.) spowodowało zakończenie postępowania w sprawie (art. 394 § 1 zdanie wstępne k.p.c.).

5. Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. normuje także szczególne postę-

28 W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., s. 246.

29 OSPiKA 1973, poz. 186.

30 OSPiKA 1973, z. 9, s. 412—414.

31 E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego procesowego (za rok 1973), „Nowe Prawo" 1974, nr 7—8, s. 1054.

powania (oprócz zasad wynikających z art. 130) w razie niezachowania szczególnych warunków formalnych ustanowionych dla niektórych pism kwalifikowanych.

I tak w wypadku wadliwego sprzeciwu od wyroku zaocznego (art. 344 § 2 k.p.c.) następuje odrzucenie tego sprzeciwu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego ustaliło jednak tego rodzaju praktykę, że sprzeciw, w którym nie przytoczono zarzutów przeciwko żądaniu pozwu oraz faktów i dowodów na ich uzasadnienie, podlega odrzuceniu dopiero po bezskutecznym wezwaniu do uzupełnienia tych braków na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. [32]

Na podstawie zaś przepisu art. 372 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym rewizję niedopuszczalną m. in. z przyczyn formalnych uznanych za oczywiste, a także wtedy, gdy strona nie uzupełni braków w wyznaczonym terminie, który może, ale nie musi być terminem tygodniowym. W odróżnieniu bowiem od ustawowego terminu z art. 130 § 1 k.p.c. jest to termin sądowy, do którego odnosi się przepis art. 166 k.p.c. Na postanowienie sądu odrzucające rewizję przysługuje zainteresowanej stronie zażalenie na zasadach ogólnych (art. 394 § 1 zdanie wstępne k.p.c.), ponieważ postanowienie takie kończy postępowanie w sprawie. Niezłożenie lub nieuwzględnienie zażalenia powoduje uprawomocnienie się wyroku sądu pierwszej instancji.

Powtórzenie niejako tego postępowania przewidziane jest w art. 375 k.p.c., ale już w ramach kognicji sądu rewizyjnego, który przed odrzuceniem rewizji może jednak wezwać stronę do uzupełnienia braków formalnych lub zwrócić w tym celu rewizję sądowi pierwszej instancji. O odrzuceniu rewizji orzeka sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów zawodowych. Na postanowienie w tym zakresie stronie zażalenie już nie przysługuje.

Mimo braku wyraźnego przepisu w k.p.c. nie budzi w zasadzie wątpliwości kwestia badania warunków przewidzianych dla zażalenia (art. 394 § 3 k.p.c.). Zgodnie też z poglądami przedstawicieli doktryny i praktyki sądowej nie powinno nasuwać zastrzeżeń odpowiednie stosowanie tutaj przepisów o rewizji. „Różnica w stosunku do rewizji polega jedynie na tym, że warunki zażalenia nie są tak rygorystyczne. Stąd nie zachodzi bezwzględna konieczność zarządzania uzupełnienia zażalenia, gdy sama treść zażalenia jest jasna" [33]. Nie odnosi się to jednak do terminu.

Szczególne zasady formalne ustalone zostały dla skargi o wznowienie postępowania (art. 410 k.p.c.), m. in. jeśli chodzi o ustawowe podstawy wznowienia. W sytuacji np., kiedy strona nie wskazuje żadnej z ustawowych przyczyn wznowienia postępowania, sąd skargę taką odrzuci. Natomiast w razie stwierdzenia, że okoliczności podane dla uzasadnienia dopuszczalności wznowienia nie są wystarczające, sąd wyznaczy stronie termin (sądowy) do uprawdopodobnienia tej przyczyny wznowienia. W razie niezachowania tego terminu sąd odrzuci skargę na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli postanowienie o odrzuceniu skargi wydał sąd pierwszej instancji, to strona może wnieść zażalenie, ponieważ ma tu zastosowanie przepis art. 394 § 1 zdanie wstępne k.p.c. Od postanowienia zaś sądu drugiej instancji w tym zakresie stronie zażalenie nie przysługuje. Wobec braku przepisu co do badania ogólnych warunków formalnych skargi o wznowienie postępowania (przewidzianych dla pism procesowych) — przyjmuje się, traktując to jako regułę, że powinny tu mieć zastosowanie ogólne przepisy oraz norma art. 130 k.p.c.

---

[32] Por. m. in. orzeczenie SN z dnia 18.V.1963 r. III CO 17/63, OSNCP 1963, nr 11, poz. 211 oraz J. Krajewski, K. Piasecki: op. cit., s. 243.

[33] W. Siedlecki w oprac. zbiorowym: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., s. 624.

Wymagania formalne dotyczące zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym bada zarówno państwowe biuro notarialne, do którego pozwany wnosi te zarzuty, jak i przewodniczący sądu, któremu z kolei PBN przekazało sprawę wraz z zarzutami pozwanego.

W razie stwierdzenia uchybień formalnych (poza omieszkaniem terminu) będzie mieć tutaj zastosowanie przepis art. 130 § 1 k.p.c. Natomiast w razie wydania postanowienia o odrzuceniu zarzutów przysługuje pozwanemu zażalenie na zasadach ogólnych.

6. Wracając do problemu bezskuteczności wadliwych czynności procesowych stron, należy się zgodzić z tezą, że bezskuteczność ta może dotyczyć poszczególnych czynności procesowych oraz stadiów procesu (np. odrzucenie rewizji powoduje uprawomocnienie się wyroku sądu pierwszej instancji), a także niekiedy i całego procesu przez uniemożliwienie jego wszczęcia (jak przy zwrocie pozwu). W każdym razie w doktrynie przyjęty jest pogląd, że taka bezskuteczność nie może być utożsamiana z pojęciem nieważności, ponieważ k.p.c. mówi tylko o nieważności postępowania cywilnego (art. 368 pkt 2, 369, 401 pkt 1, 1099 k.p.c.), a nie o nieważności czynności procesowych [34].

Na uwagę zasługuje wypadek, kiedy organ sądowy przeoczy braki w zakresie formy pisemnej czynności procesowej strony i nada pismu strony prawidłowy bieg. Wówczas owa istniejąca wadliwość zostanie usanowana przez czynność sądową i — jako prawidłowa — może ona wywrzeć odpowiednie skutki prawne w procesie. Sąd nie może więc wówczas w toku dalszego postępowania stosować sankcji, m .in. z art. 130 k.p.c., i pismo takie zwrócić lub odrzucić. W szczególności prawomocność orzeczenia kończącego postępowanie w danej sprawie pokryje niejako istniejące w toku postępowania braki [35]. Uchybienia te mogłyby być, moim zdaniem, podnoszone co najwyżej w ramach rewizji nadzwyczajnej, ale przy wskazaniu innych podstaw oraz zarzutu naruszenia interesu PRL, przewidzianych w art. 417 k.p.c.

IV

Za oczywisty należy uznać pogląd o ścisłej łączności między treścią a formą czynności procesowych stron. Dlatego też nie można chyba negować przydatności w procesie cywilnym omówionych wyżej wypadków stosowania formy pisemnej czynności procesowych.

Uważam, że przypomnienie pewnych podstawowych zasad i wymagań w tym zakresie może się okazać pożyteczne dla praktyki sądowej. A jeżeli przy tym przeprowadzimy konfrontację naszych doświadczeń adwokackich z przedstawionymi (wprawdzie w znacznym skrócie) poglądami doktryny oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego, to zyskać możemy dodatkowe doświadczenia, co jest zasadniczym celem tego artykułu.

---

34 Por.: W. Siedlecki: Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1965, s. 85; W. Berutowicz: Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń, Warszawa 1966, s. 77 i in.; J. Mokry: op. cit., s. 39.

35 Z. Resich: Glosa do orzeczenia SN z dnia 23.IV.1957 r. 4 CR 1036/55, OSPiKA 1958, z. 1, poz. 30.